Wrocław, dnia 9 sierpnia 2022 r.

Prof. dr hab. Piotr Machnikowski
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja osiągnięcia naukowego dra Dominika Biereckiego sporządzona w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego

I. Przedmiot i kryteria oceny

Zgodnie z art. 221 ust. 8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 478, powoływanej dalej jako „ustawa"), zadaniem recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego jest ocena, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o ten stopień odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy. Zarówno w literaturze na tle art. 221 ust. 8 ustawy, jak i w dokumencie Rady Doskonałości Naukowej zatytułowanym „Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik", opublikowanym w 2022 r., wyrażono pogląd, zgodnie z którym ocenie recenzentów nie podlega cały dorobek naukowy ani aktywność naukowa albo artystyczna, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy (ta ocena jest zadaniem komisji habilitacyjnej), a jedynie osiągnięcia wskazane przez habilitanta jako mające stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo określone w odpowiednich przepisach, lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, określonych w tych przepisach, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne.

We wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego dr Dominik Bierecki wskazał jako osiągnięcie

naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie tego stopnia monografię „Zasada swobody umów w prawie spółdzielczym" (Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2021, ss. XLVIII + 213). Praca ta stanowi monografię naukową i została wydana przez wydawnictwo ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z właściwymi przepisami. Spełnia zatem pierwsze, formalne wymaganie art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy. Pozwala to przejść do oceny spełnienia drugiego, merytorycznego wymagania, polegającego na tym, by przedstawione przez kandydata osiągnięcie naukowe stanowiło znaczny wkład w rozwód dyscypliny naukowej nauk prawnych.

II. Ocena przedstawionego osiągnięcia naukowego

1. Monografia dra Dominika Biereckiego ma za przedmiot autonomię podmiotów prawa prywatnego w odniesieniu do tworzenia i kształtowania stosunków prawnych związanych z istnieniem pewnej kategorii osób prawnych, jaką stanowi spółdzielnia. Ponieważ utworzenie spółdzielni następuje w drodze umowy, a relacje między nią a jej członkami także są kształtowane umownie, słusznie Autor dostrzegł istotność zagadnienia istnienia i zakresu swobody kształtowania tych stosunków prawnych przez ich strony. Problem ten nie był dotąd szczegółowo i wyczerpująco zbadany w polskiej literaturze, więc wybór przedmiotu badań należy ocenić pozytywnie.

2. Konstrukcję pracy uważam za poprawną. Jest ona konsekwencją przyjętej perspektywy badawczej, polegającej na tym, by na spółdzielnię i związane z nią stosunki prawne patrzeć przez pryzmat swobody ich umownego kształtowania.

Habilitant w pierwszej kolejności (w rozdziale I) omawia ogólne zagadnienia swobody umów w odniesieniu do stosunków spółdzielczych. Zaczyna od wyjaśnienia konsensualnego charakteru powstawania spółdzielni, a następnie przedstawia krótki rys historyczny swobody kontraktowej w ustawodawstwie spółdzielczym, kontekst konstytucyjny oraz prawnomiędzynarodowy i porównawczy.

Dalsza, zasadnicza część pracy ukształtowana została w sposób właściwy dla badania zagadnień swobody umów. W rozdziale II, po zwięzłym i kompetentnym omówieniu teoretycznych zagadnień swobody umów, Autor przedstawia pozytywne aspekty tej swobody w odniesieniu do stosunków spółdzielczych, czyli sfery wolności

wyboru, które na nią się składają (dotyczące decyzji o zawarciu umowy, wyboru kontrahenta, treści praw i obowiązków, prawa właściwego i formy). Przyjmuje tu szerokie ujęcie swobody kontraktowej (obejmujące problematyką kolizyjną i kwestie formy czynności prawnej), co jest uprawnionym wyborem, jako że w nauce funkcjonują różne i równoprawne rozumienia pojęcia swobody umów.

Trzeci rozdział pracy dotyczy negatywnych aspektów swobody umów, czyli jej granic. Habilitant posługuje się tu kryteriami wyrażonymi w art. 353^1 k.c. (ustawa, właściwość stosunku prawnego, zasady współżycia społecznego), trafnie dostrzegając jednak, że drugie z nich odnosi się wyłącznie do stosunków zobowiązaniowych.

Spojrzenie na prawo spółdzielcze z perspektywy swobody umów powoduje konieczność łącznego omawiania zagadnień, które w ujęciu regulacji prawnych spółdzielczości są kategorialnie różne. Habilitant omawia więc na przykład swobodę kształtowania treści stosunku prawnego czy swobodę formy kolejno w odniesieniu do stosunku członkostwa w spółdzielni (z uwzględnieniem różnych typów spółdzielni), stosunków prawnych związanych z członkostwem, stosunków prawnych między uczestnikami związków spółdzielczych i konsorcjów itp. Może to nieco utrudniać lekturę, zwłaszcza osobie nie specjalizującej się w zagadnieniach spółdzielczości, jest jednak konieczną, jak sądzę, konsekwencją przyjętej koncepcji badawczej.

3. Wartość merytoryczną monografii oceniam w pełni pozytywnie. Dr Dominik Bierecki szczegółowo, wręcz drobiazgowo przeanalizował rozmaite stosunki prawne powstające w związku z zakładaniem i funkcjonowaniem różnych typów spółdzielni i ich związków, wskazując w jakim zakresie podmioty dokonujące czynności prawnych dysponują swobodą kształtowania tych stosunków. Analiza ta dowodzi zarówno bardzo dobrej znajomości problematyki prawa spółdzielczego, jak i dobrego opanowania ogólnych zagadnień swobody umów i jej ograniczeń.

Z mojego punktu widzenia – osoby zajmującej się głównie częścią ogólną prawa prywatnego oraz prawem zobowiązań, a dysponującej ograniczoną wiedzą na temat spółdzielczości i jej regulacji prawnej – szczególnie istotne są spostrzeżenia Autora dotyczące przyjęcia zasady *numerus clausus* w sferze korporacyjnych stosunków spółdzielczych i związanej z nią dominacji swobody umów opartej na modelu kompetencji szczególnej, ale też dostrzeżenie przez Niego tych obszarów, w których

stosunki prawne należą do typu czysto względnego i mogą podlegać pełnej swobodzie kształtowania (s. 64 i n.).

Za cenną uważam też analizę zasady dobrowolności członkostwa (w tym jej konstytucyjnych podstaw), przedstawianej jako element swobody decyzji o zawarciu umowy. Istotnym problemem, który musiał rozwiązać Habilitant, jest opisanie roli statutu (podlegającego tzw. zasadzie ścisłości, a więc reglamentowanego ustawowo co do treści) jako ograniczenia swobody kształtowania stosunków, które Autor nazywa pochodnymi albo współzależnymi od stosunku członkostwa (s. 91 i n. oraz s. 177 i n.). Habilitant kwalifikuje ten rodzaj ograniczenia swobody umów jako przypadek „właściwości (natury) stosunku prawnego". Być może równie przekonująco można by twierdzić, że jest to pośrednie ograniczenie ustawowe, skoro moc wiążąca statutu wynika z ustawy.

Pewne wątpliwości nasuwa też omówienie (na s. 111 i n.) w ramach problematyki swobody wyboru prawa właściwego zagadnienia zapisu na sąd polubowny. Niewątpliwie trafne jest spostrzeżenie, że strony umowy o arbitraż mogą wybrać prawo właściwe dla niej. Sądzę jednak, że problematyka ta nie należy do prawa spółdzielczego – zagadnienie sposobu rozstrzygania sporów jest samodzielne i odrębne od sfery materialnoprawnej, której sam spór dotyczy. Dlatego nie powinno być omawiane w monografii, a tym bardziej na pierwszym miejscu w rozważaniach poświęconych swobodzie wyboru prawa.

Wiele trafnych spostrzeżeń zawarto w rozważaniach poświęconych granicom swobody umów w prawie spółdzielczym. Z zainteresowaniem przeczytałem zwłaszcza fragment pracy poświęcony ograniczeniu swobody umów przez normy dyspozytywne. Osobiście odnoszę wrażenie, że doktryna prawa handlowego poświęciła temu zagadnieniu wręcz nadmierną uwagę, co wynikło z nie dość szczegółowego rozwinięcia koncepcji normy dyspozytywnej. Wielu wątpliwości można by uniknąć, gdyby bardziej wnikliwie przyjrzeć się mechanizmowi „wyłączania zastosowania" takiej normy. Nie ma bowiem jednej ogólnej kategorii norm dyspozytywnych, ale w stosunku do niektórych z nich należy stwierdzić, jakie podmioty i w jakim trybie mogą uchylić jej zastosowanie. Norma, której zastosowanie nie zostało wyłączone przez właściwe podmioty we właściwym trybie jest normą wiążącą w pełnym tego słowa znaczeniu.

Przykładowo, norma ustawowa, której zastosowania nie uchylono dozwolonym postanowieniem statutowym wiąże bezwzględnie wobec wszystkie podmioty (można też powiedzieć, że wiąże ona wszystkie inne podmioty niż te ustanawiające statut). Uwagi Habilitanta, jak rozumiem, zmierzają w tym samym kierunku.

Pewne zastrzeżenia mam co do poglądu Autora, zgodnie z którym zasady roczdelskie składają się na treść zasad współżycia społecznego jako granicy swobody umów czy też treść tę dookreślają (s. 200 i n.). Moje rozumienie zasad współżycia społecznego jest takie, że są to wartości i normy moralne rzeczywiście rozpowszechnione (aprobowane czy obowiązujące) w społeczności, przy czym chodzi o społeczność objętą zakresem zastosowania polskiego prawa prywatnego. Nie jestem więc przekonany, że wszystkie elementy deklaracji ideowych światowego ruchu spółdzielczego spełniają te kryteria.

III. Konkluzja

Ustawowe wymaganie „znacznego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej" rozumiem w ten sposób, że oceniane osiągnięcie naukowe ma w sposób wydatny, doniosły rozwijać naukę prawa rozumianą jako zbiór uporządkowanych twierdzeń o prawie jako zjawisku społecznym czy też jako systemie obowiązujących norm prawnych, jego powstawaniu i faktach społecznych wywoływanych przez jego działanie.

Uważam, że przedstawione przez dra Dominika Biereckiego osiągnięcie naukowe w postaci monografii „Zasada swobody umów w prawie spółdzielczym" stanowi nową i udaną aplikację opracowanej w nauce prawa prywatnego koncepcji swobody umów do stosunków prawnospółdzielczych, przez co istotnie rozwija wiedzę o prawie prywatnym w Polsce. W mojej ocenie odpowiada ono zatem wymaganiu określonemu w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy.

Piotr Machnikowski